

Katarzyna Romanowska

Scenariusz zajęć czytelniczych dla dzieci przedszkolnych oraz uczniów klas I-III szkoły podstawowej z wykorzystaniem TIK

Temat: Bajki-pomagajki dla małych złośników.

Cele ogólne:

Kształtowanie umiejętności rozpoznawania i nazywania uczuć własnych i innych osób.
Rozwijanie umiejętności werbalnego i pozawerbalnego wyrażania swoich uczuć.
Odreagowanie napięć psychiczno-fizycznych za pomocą różnorodnych form ekspresji.

Cele szczegółowe

Dziecko uczestniczące w zajęciach:

- nazywa emocje: radość, złość, smutek, strach, zdziwienie, znudzenie;
- odzwierciedla swoje uczucia za pomocą niewerbalnych środków komunikacji (gestu i ruchu);
- właściwie reaguje na określone emocje;
- wypowiada się na temat wysłuchanego wiersza i bajki;
- współdziała w parach i grupie;
- rozpoznaje zachowania wywołujące złość;
- rozładowuje napięcie emocjonalne podczas zabawy.

Metody pracy:

- słowna – czytanie bajki terapeutycznej „Jeżyk Robert i jego problem” oraz wiersza Danuty Gellner „Zły humorek”, rozmowa, metoda *fabryka pomysłów*;
- oglądowa – pokaz zdjęć przedstawiających różne emocje, piktogramy: radość, złość, smutek, strach, zdziwienie, znudzenie;
- czynna – ekspresja ruchowa – przedstawienie różnych stanów emocjonalnych, darcie starych gazet, zabawa „Wytup złość”, zabawa metodą *słoneczka* „Zamiast złościć się mogę...”, wykonanie jeża.

Formy pracy:

- indywidualna,
- z całą grupą.

Środki dydaktyczne:

Wiersz Doroty Gellner „Zły humorek”, bajka terapeutyczna „Jeżyk Robert i jego problem”, quiz „Rozpoznawanie emocji”, piktogramy: radość, złość, smutek, strach, zdziwienie, znudzenie, papierowe paski z pytaniami do bajki o jeżyku, żółte koło z napisem „Zamiast złościć się mogę...” i żółte paski, stare gazety, karteczki z wesołymi i smutnymi buźkami, plansza „Zagadki o emocjach”, lusterko, ciastolina, kawałki makaronu, ziarenka pieprzu.

Adresaci: dzieci przedszkolne, uczniowie kl. I-III szkoły podstawowej

Miejsce: sala przedszkolna, czytelnia biblioteki

Czas trwania: 90 minut

Przebieg zajęć:

1. Powitanie uczestników zajęć zabawą „Iskierka”.

2. Pokaz zdjęć przedstawiających różne emocje – wykorzystanie prezentacji multimedialnej zawierającej piktogramy i zdjęcia przedstawiające emocje. Zadaniem dzieci jest nazwanie wizualizowanych emocji.

3. Quiz „Rozpoznawanie emocji” dostępny na stronie:

https://czasdzieci.pl/quizy/quiz,500632-rozpoznawanie_emocji.html

4. Wysłuchanie wiersza Doroty Gellner „Zły humorek”:

Jestem dzisiaj zła jak osa!
Złość mam w oczach i we włosach!
Złość wyłazi mi uszami
i rozmawiać nie chcę z wami!

A dlaczego?
Nie wiem sama,
nie wie tata, nie wie mama...

Tupię nogą, drzwiami trzaskam
I pod włos kocura głaskam.

Jak tupnęłam lewą nogą,
Nadepnęłam psu na ogon.
Nawet go nie przeprosiłam,
taka zła okropnie byłam.

Mysz wyrzała z mysiej nory:
– Co to znowu za humory?
Zawołałam:
– Moja sprawa!
Jesteś chyba zbyt ciekawa.

Potrąciłam stół i krzesło,
co mam zrobić, by mi przeszło?!

Wysłałam z domu na podwórze,
wpakowałam się w kałużę.

Widać, że mi złość nie służy,
skoro wpadłam do kałuży.

Siedzę w błocie, patrzę wkoło,
wcale nie jest mi wesoło...

Nagle co to?
Ktoś przystaje.
Patrzcie! Rękę mi podaje!
To ktoś mały, tam ktoś duży –
Wyciągają mnie z kałuży.

Przyszedł pies i siadł koło mnie,
kocur się przytulił do mnie,
mysz podała mi chusteczkę:
Pobrudziłaś się troszeczkę!

Widzę, że się pobrudziłam,
ale za to złość zgubiłam.
Pewnie w błocie gdzieś została,
lecz nie będę jej szukała!

5. Rozmowa na temat wiersza – dobieranie „minek” (piktogramów twarzy) do urywków wiersza (złość, zdziwienie, smutek, radość).

6. Gra mimiczna z lusterkami.

Dzieci siedzą w kole na dywanie, dwoje dzieci siada na środku z lusterkiem. Do każdego wypowiedzianego przez nauczyciela zdania muszą zrobić odpowiednią minę, wyrażającą uczucia. Przykłady zdań:

Dostałam wymarzony prezent.
Popsuła mi się ulubiona zabawka.
Do klasy wchodzi krasnoludki.
Spotkałam bardzo groźnego psa.

lub

Zabawa „Odczytywanie emocji”.

Chętne dzieci kolejno przedstawiają emocje, używając języka ciała i grymasów twarzy, a reszta dzieci ma za zadanie rozpoznać, jaka emocja została przedstawiona.

7. Zagadki o emocjach.

Uczestnicy zajęć losują zagadki. Nauczyciel je odczytuje. Zadaniem dzieci jest odgadnięcie o jakiej emocji jest mowa.

Jaka to emocja? Powiedzcie, dzieci –
Rączki wymachują, ciało w górę leci,

Oczy jak isierki się zapalają,
Wszystkie zębki usta odkrywają. (*radość*)

Usta jak podkówka odwrócona,
Często łezka w oku zakręcona.
Wygląd twarzy tej dziewczyny
Jakby najadła się cytryny. (*smutek*)

Mówią o nim , że ma wielkie oczy,
Gdy się do naszego umysłu wtoczy,
Trzęsie nami śmiało
I paraliżuje ciało. (*strach*)

Gdy się w nasze serce wkrada,
To naszymi myślami włada.
Marszczy nam nosek, oczy i czoło,
Tupie nóżką i rączką grozi wkoło. (*złość*)

8. Wysłuchanie bajki terapeutycznej o Jeżyku Robercie:

Był sobie pewien mały jeżyk, któremu było na imię Robert. Wraz z innymi zwierzątkami z lasu, Robert każdego dnia chodził do przedszkola do klasy „zero”. W klasie było zazwyczaj kilkanaścioro dzieci. Były to przeróżne zwierzątka, jak choćby: liski, borsuki, młode dziki, wiewiórki, różne ptaki, króliczki, jeże i wiele, wiele innych.

Spośród zwierzątek, chodzących do grupy z Robertem, Jeżyk upatrzył sobie dwóch kolegów z którymi najbardziej lubił się bawić. Byli to Króliczek Maciek i Lisek Antek. Cała trójka chętnie się razem bawiła, jednak najczęściej przychodziły im do głowy różne psoty. A to, podczas zajęć urządzali konkurs na najgłupszą minę, a to podczas obiadu siorbali, mlaskali i robili bańki w zupie, rozlewając zawartość talerzy na stolikach, a to budowali z drewnianych klocków pułapki, w które wpadały inne zwierzątka, a najczęściej dziewczynki.

Wszystkie te psikusy, psoty i akty nieposłuszeństwa były bacznie obserwowane przez panią Wiewiórkę – Przedszkolankę. Pani Wiewiórka musiała się sporo natrudzić, aby zorganizować zajęcia dla całej grupy, zachowując przy tym spokój i opanowanie. Jednak psoty Jeżyka, Króliczka i Liska, powodowały, że często nie mogła prowadzić zaplanowanych zajęć, w wyniku czego Pani Wiewiórka była często smutna, a czasem nawet zdenerwowana. Często zwracała uwagę całej trójce, upominała ich, prosiła, aby się uspokoili, a kiedy to nie działało, brała ich na „rozmowę”. W większości przypadków taka rozmowa przynosiła pozytywne efekty i kończyła się poprawą w zachowaniu.

Problem był tylko z Jeżykiem Robertem. On, wzięty na rozmowę, zamiast okazać skruchę, przyznać się do winy, przeprosić i wrócić do normalnych zajęć, robił się coraz bardziej zły. Można nawet powiedzieć, że Robert robił się w takich chwilach wściekły, a kiedy to następowało, stroszył swoje wszystkie kolce w bojowej postawie. Zdarzało się i tak, że Robert, tracił panowanie nad swoją złością. W takich momentach napięte ze złości kolce Jeżyka wystrzeliwały samoczynnie w różnych kierunkach.

Kiedy takie przypadki zaczęły się powtarzać, Pani Przedszkolanka zmartwiła się bardzo. Bała się, że wystrzelone przez jeżyka kolce mogą trafić ją lub inne zwierzątko, a to mogłoby się źle skończyć. Dlatego też postanowiła poprosić na rozmowę rodziców Roberta.

Kiedy rodzice dowiedzieli się o zaistniałym problemie, bardzo się zmartwili. Bardzo kochali swojego synka. Pamiętali, jak był jeszcze malutki i można go było bujać na rękach, zwiniętego w kolczastą kuleczkę. Wiedzieli, że Robert jest mądrym zwierzątkiem, że potrafi budować świetne szałas z gałęzi znalezionych w lesie i że często pomaga rodzicom w pracach domowych oraz w robieniu zapasów na zimę. A tu nagle okazało się, że ich „Malutka Kuleczka” sprawia kłopoty w przedszkolu, że się złości i stanowi zagrożenie dla innych dzieci. Po powrocie do norki rodzice długo ze sobą rozmawiali, długo zastanawiali się, aż w końcu ustalili sposób postępowania:

Po pierwsze, ustalili dla Roberta całą listę „zasad”. Pierwsza zasada brzmiała: „Nikogo nie bijemy”, druga: „Zawsze słuchamy Pani Przedszkolanki”, kolejna: „Zawsze możemy mówić o tym co nam się nie podoba, oraz o tym co czujemy”, a także wiele innych. Dzięki tym zasadom Robert zawsze wiedział, czy to co robi jest dobre, czy też nie. A kiedy postępował niezgodnie z zasadami, wiedział, że czeka go za to odpowiednia kara.

Po drugie, rodzice postanowili często rozmawiać z Robertem, tłumaczyć mu różne sprawy, zwłaszcza związane z tym, jakie mogą być konsekwencje jego złych uczynków. W końcu spróbowali również pomóc Robertowi przezwyciężyć problem związany z jego złością. Od tej pory, kiedy Robert poczuł, że zaczyna się złościć, to oprócz tego, że w każdej chwili mógł o tym powiedzieć rodzicom lub Pani Wiewiórce, to jeszcze nauczył się kilku sposobów, dzięki którym złość mijała.

Pierwszego sposobu nauczyła Jeżyka babcia. Kiedy tylko poczuł, że zaczyna się w nim zbierać złość, to zaczynał liczyć do dziesięciu. Kiedy doliczył do końca, z reguły złość zaczynała opadać i w końcu robił się spokojny.

Drugiego sposobu nauczył się od taty. Kiedy robił się wściekły, po prostu zamykał oczy i próbował przypomnieć sobie jakąś wesołą i radosną chwilę. Kiedy już sobie taką chwilę przypominał, dotykał pazurkiem czubka swojego noska. Jeżyk zauważył, że po pewnym czasie już samo dotknięcie noska pazurkiem sprawiało, iż cała złość rozmywała się.

Na trzeci sposób Robert wpadł samodzielnie. W okresie przed świętami Bożego Narodzenia Pani Wiewiórka uczyła zwierzątko różnych kolęd. Jedna z nich tak bardzo spodobała się Jeżykowi, że postanowił nucić ją sobie w chwilach gdy się złości. I okazało się, że od tej pory ta metoda najlepiej zmniejsza zdenerwowanie Roberta. Ilekroć poczuł, że robi się na coś lub na kogoś zły, nucił sobie po cichutku „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi, wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi...”.

Od tej pory Jeżyk Robert znacznie mniej się złościł, znacznie mniej się denerwował i znacznie mniej psocił. A i jego dwaj koledzy, Króliczek Maciek i Lisek Antek, wkrótce zaczęli brać z niego przykład i oni także zaczęli się grzeczniej zachowywać. Owszem, zdarzało się im trochę psot, jednak były to raczej śmieszne kawały niż prawdziwe złe zachowanie.

Losowanie pasków z pytaniami:

- Z kim lubił bawić się i psocić Jeżyk?
- Jak zachowywał się Jeżyk Robert wezwany na rozmowę przez Panią Wiewiórkę?
- Co działo się z kolcami Jeżyka kiedy się złościł?
- Jaki babcia miała sposób na złość?
- Jaki był taty sposób na złość?
- Jaki sposób na złość miał Jeżyk?

9. „Co można zrobić ze złością?” – *fabryka pomysłów*. Nauczyciel zapisuje pomysły dzieci. (Przykładowe pomysły: można opowiedzieć komuś o swojej złości; narysować ją; tupać;

głośno krzyczeć w pomieszczeniu, gdzie nikomu nie przeszkadzamy; ulepić coś z plasteliny; głęboko oddychać; zmiąć lub podrzeć gazetę, poćwiczyć). Nauczyciel odczytuje zapisane pomysły dzieci.

10. Zabawa „Zamiast złościć się, mogę...”. Zabawa metodą *słoneczka*. W centralnym miejscu układamy koło z napisem „Zamiast złościć się, mogę...”. Uczestnicy wypisują na paskach papieru swoje propozycje i dokładają je do słoneczka (młodsze dzieci losują przygotowane paski z propozycjami – można wykorzystać te z pkt 9).

Omówienie zabawy.

11. Darcie gazet.

Nauczyciel rozdaje uczestnikom stare gazety. Przypomina, że podarcie gazet może być jednym ze sposobów rozładowania złości. Prosi, by dzieci podarły gazety. Następnie wszyscy uczestnicy zajęć zbierają kawałki gazet i wrzucają je do torby, którą zakleją taśmą. W ten sposób pozbywają się złości.

12. Zabawa „Wytup złość”.

Nauczyciel rozkłada na podłodze gazetę i zaprasza chętne dzieci do pokazania, jak można pozbyć się złości, tupiąc nogami z całych sił.

13. Wykonanie jeża.

Uczestnicy otrzymują przygotowaną ciastolinę, kawałki makaronu spaghetti, ziarnka pieprzu i wykonują jeżyka.

Ewaluacja zajęć:

Prowadząca wręcza uczestnikom zajęć po dwie karteczki: jedną z uśmiechniętą buźką i hasłem na odwrocie „Bez złości mamy więcej radości”, drugą ze buźką smutną i hasłem na odwrocie „Kto się złości, ten nie ma radości”. Zbiorowe odczytanie haseł.

Na stoliku ustawione są dwa pojemniki. Na jednym z nich przyklejona jest uśmiechnięta buźka, na drugim smutna. Nauczyciel prosi o wrzucenie karteczek do wybranego pojemnika. Jeżeli dzieciom podobały się zajęcia, wrzucają do pojemnika z uśmiechniętą buźką, a jeżeli zajęcia nie podobały się – do pojemnika ze smutną buźką.

Zakończenie zajęć.

Podziękowanie uczestnikom za udział w zajęciach.